

GAZETA POLSKA w BRAZYLII

NAJSTARSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO POLSKIE W POŁUDNIOWEJ AMERYCE, WYCHODZI W PIĄTEK KAŻDEGO TYGODNIA.
Numer pojedynczy kosztuje 200 rs. — Dla poszukujących pracy ogłoszenia darmo.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
Półrocznie 4.000
Rocznie 8.000
" za granicą 10.000

Adres Redakcji i Administracji:
"Gazeta Polska" — Rua Assunguy N. 44 — Curityba
PARANA — BRAZIL.

OGŁOSZENIA
po 100 reisów od wiersza
drobnym drukiem. Opłata za wszelkie
ogłoszenia z góry.

Rękopisów nie zwracamy. Listów nieopłaconych nie przyjmujemy.

14 Stycznia 1910 r.

Redaktor i wydawca M. Gross.

Rok XVIII. N. 2.

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych:
GAZETA POLSKA W BRAZYLII
Caixa postal B.
CURITYBA — PARANA — BRAZIL.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy wysłać za przekazem pocztowym, zwanym „vales postales”. Gdzie poczta nie wydaje „vales postales” można wysłać pieniądze w liście pocztowym, jednak z oznaczeniem kwoty w liście zawartej, gdyż w przeciwnym razie, mimo polecenia listu, pieniądze zwykle nie pochodzą.

Osoby które zwracają się do Redakcji z prośbą o objaśnienia lub informacje a nie są prenumeratorami pisma, lub prenumeratorzy oczekujący sobie otrzymać odpowiedź listownie, nie zaś w dziale „odpowiedzi od Redakcji” muszą dołączyć w liście na odpowiedź znaczek pocztowy, gdyż w przeciwnym razie pytania nie zostaną bez odpowiedzi.

Redakcja przyjmuje znaczki pocztowe wszystkich krajów.

Prenumeratę „Gazety Polskiej w Brazylii”

przyjmują na warunkach redakcyjnych P.P.:

W Paranie. (Brazylja.)

Prez. Tyrka Araucaria
Polestaw Kłosowski Ponta Grossa
Jan Puchalski Sao Matheus
Feliks Sliwak Prudentopolis
Adolf Schirl " "

W Argentynie

The Standard
152 Calle Maipu 152
Buenos Aires.

W Ameryce Północnej

Amerika Echo
1140 Nebraska Ave.
Toledo — Ohio.

W Austrii (Europa).

G. Gebethner Co.
23 Rynek Główny
Kraków Galicya.

Prenumerata dla Argentyny wynosi 7 pesów papier rocznie.
" " Ameryki Północnej i Kanady 3 dolary rocznie
" " Austrii, " 15 Koron.

Klucze Paryża.

przez
ARMANDA DUBARRY.

24)

(Ciąg dalszy.)

O w pół do piątej na biwaku zaległa zupełna ciemność, gdy wtem o dwa kroki od drzewa pod którym spały kobiety dał się słyszeć szmer ścieżki, chociaż wiatru nie było wcale i las wydawał się pustym.

Następnie jakaś czarna, z błyszczącymi oczyma postać wychyliła się z gałęzi, rzuciła się szybko ku jednej ze śpiących osób i pochwyliła ją.

Sylwia krzyknęła, Bibi zaszczekała gwałtownie, czem przebudzeni marynarze i Paweł zerwali się na równe nogi i uzbrowili się.

Ale już było za późno.
Ogromny goryl pochwylił pannę Essone i wmykał przez zarośla, prawą ręką przyciskając do siebie dziewczynę, usiłując bezskutecznie wydobyć się z jego uścisku.

XLIII.

GORYL

Wśród różnych rodzajów małp, Goryl zajmuje pomiędzy nimi miejsce oddzielne, jest

Gdzie leżą klucze do zdobycia Parany?

(Ciąg dalszy)

„Narazie jest tam najpotrzebniejszy nauczyciel i szkoła, aby nie przepadały dzieci tych rodzin, które tam już od lat osiadły. Najwięcej popytu znalazłby tam cech rzeźniczy, którego tam mimo gwałtownej potrzeby niema. Wiadomo, że niemieccy rzeźnicy opanowali całą kowicę i bez oporu Kurytybę i Pontagrossę i dotąd tam panują. Dalej poszukiwanymi byłiby wielce cięśle i murarze. Kowale i stolarze idą na wagę złota. Krawców i szewców jest kilku Włochów, lecz z nimi Polacy zdolni łatwo dąliby sobie radę. Handel tokiowy i błyskotliwy spoczywa prawie wyłącznie w rękach Brazyliuchów. Ale konkurencja z nimi nie jest niemożliwa, jak okazuje pomyślność tych dwóch sklepów polskich, które w Guarapuawie już istnieją. Ogniskiem handlu byłby dom polski komisowy, trudniący się eksportem tamtejszych płodów, jako to herwy, kukurudzy, zboża, skór i t. d. i importem artykułów spożywczych, zwłaszcza cukru z trzcin, kawy i soli. Dotąd spoczywa to w rękach Brazyliuchów; a wozów tranzytowych i zwierząt dostarczają Polacy w części, woźnicy rekrutują się z Niemców z nad Wełgi, z Polaków wykołonych i z tubylców. Tu tkwi rdzeń rynku handlowego Guarapuawy.

„O fabrykach dotąd niema tu mowy. Istnieją tylko tartaki i cegielnie. Tartaków naliczyłem trzy polskie od Prudentopolis aż do Guarapuawy. Na fabryki w ścisłem słowa znaczenia jeszcze czas, przez co nie chcę powiedzieć, żeby do nich nie robiono przygotowań. Pan Durski z Prudentopolis i Kamiński z Guarapuawy przygotowują coś w tym rodzaju.

„Oto warunek uratowania żywiołu polskiego w Paranie: opanowanie rynku Guarapuawy: „Sądzę, że choć to sen przyszłości, to jednak sen, odpowiadający rzeczywistości. Urzeczywistniony ten sen będzie zadatkem że Parana pozostanie, a właściwie stanie się w innych warunkach naszą, polską. Nie tylko idea ratuje społeczeństwo, ale także i to głównie nauka, jak się obywateli mają żywić, odziewać, obracać, żyć”.

Takie są zapatrywania i wróżby ks. Statecznego co do przyszłości Parany i żywiołu polskiego w niej osiadłego i mającego osiąść w przyszłości. Jak z powyższego widzimy, cała uwaga ks. Statecznego skupia się około dziś małego, nieruchliwego i lekceważonego miasteczka Guarapuawy, któremu jednak polski kapitan, jak ów prorok izreelski przepowiada, że „Ty Guarapuawo żądną miarą nie jesteś najmniejszą w Paranie, gdyż z ciebie wynijdzie moc i rząd, które zawładną całym krajem”.

Czy twierdzenie i przepowiednie ks. Statecznego sprawdzają się, trudno na to odpowiedzieć tak, lub nie.

Nie odpowiemy „tak” i nie będziemy gorącymi obrońcami postawionej przezeń tezy, gdyż uważamy, że Parana jest za wielką, ażeby żywił jakiś, dajmy na to polski, opanowany miasteczko, lub wielkie w przyszłości miasto Guarapuawę wraz z okolicami, mógł z tamtąd wywierać wpływ i nacisk na życie i stosunki ekonomiczne, narodowościowe i polityczne całej Parany.

Nie jesteśmy także absolutnymi przeciwnikami założonej hipotezy, gdyż Guarapuawa a muncypium Guarapuawa, tak przez swe położenie, jak bogactwo gleby, przyrody i doskonały klimat posiada rzeczywiście wiele a wiele danych, które przemawiają za tem, że punkt ten będzie kiedyś w przyszłości wielkiego znaczenia. Zanim jednak wypowiemy ostatecznie wszystko, co o tej sprawie myślimy przytoczymy najpierw zdanie redaktora „Przeglądu emigracyjnego Polskiego” w Krakowie, który jako mąż znający dostatecznie Parane, a nawet jeśli się nie mylimy i Guarapuawę, streścił swe uwagi nad przepowiedniami ks. Statecznego w następującej formie:

„Nie chcemy przesądzać, jakiego znaczenia nabrac może przy przyszłym ukształtowaniu się stosunków ekonomicznych Parany. Guarapuawa, dzisiaj mała wieś, brakiem komunikacji obcięta od świata. Przypuszczamy, iż Ks. Stateczny znaczenie to conajmniej przecenia i że pod tym względem w stosunku parafskich bądź co bądź niedostatecznie się zorientował. W każdym jednak razie uzależnianie całej przyszłości żywiołu polskiego w Paranie od zawiadnięcia Guarapuawą uważamy za niewłaściwe. Nie możemy absolutnie zgodzić się, by opanowanie rynku Guarapuawy było — jak chce Ks. Stateczny — było jedynym warunkiem rozwoju polskości w Paranie „niezależnie od dróg, jakimi pójdzie imigracja kolonizacyjna i kultura Parany”. W naszym przekonaniu właśnie te drogi mają pierwszorzędne znaczenie i one to przedewszystkiem decydującą będą o przyszłości Parany. Trzeba przeciw pamiętać, że dotychczas zaledwie 1/3 tego kraju jest jako tako zaludniona, 2/3 zaś to wolne, przez nikogo niezajęte i niezamieszkałe obszary, oczekujące na przybycie europejskiego wychodźcy — kolonisty. Kto zajmie te obszary, ten będzie miał Parane w rękę, choćby nawet nie zajął odrazu Guarapuawy. Jeśli zaleje je żywioł dla nas obcy, terazniejsze osady polskie w Paranie staną się w przyszłości wysepkami polskości, otoczonemi zewsząd obcym morzem i skazanemi na zagładę. Oczywiście dobrze byłoby mieć w swych rękach i handel oraz przemysł parafski, aby jednak mieć Parane, trzeba mieć przedewszystkiem w posiadaniu rolnictwo, — ziemię. Dlatego też nie można bagatelizować sobie dróg, któremi pójdzie imigracja i kolonizacja tego kraju. Jedno z dwojga woleliby-

śmy, by cały przyszły rynek Guarapuawy, zagarnęło kilka przedsiębiorczych firm niemieckich lub włoskich, byle tylko owe dziewicze lasy, idące na zachód od niej, hen, ku brzegom rzeki Parany, zamienić się mogły na łany polskiego rolnika kolonisty.

Pozatem musimy zauważyć, że Ks. Stateczny zbyt wielką wagę przywiązuje do wpływu, jaki na rozwój stosunków parafskich mogą mieć rozmaite pojedyncze jednostki. Myli się również Ks. Stateczny, mniemając, iż „polskie kolonie w Paranie kwitną dzięki misyonarzom”. Przekonanie to musiało wpaść w Ks. Statecznego któryś z misyonarzy, faktem jest jednak, iż te polskie kolonie, których stan nazywa kwitnącym, kwitły jeszcze przed przybyciem do Parany pierwszych misyonarzy, jacy pojawili się tam dopiero w ostatnim dziesięcioleciu.

Czy obecnie Guarapuawa byłaby odpowiednim miejscem do zakładania polskiego seminarium — bardzo wątpliwe, już chociażby wobec okoliczności, że narazie liczy tylko 30 rodzin polskich i 300 kilometrów dzieli ją od najbliższej stacy kolejowej. Zresztą jesteśmy pewni, że Paranie więcej przydałaby się porządna polska szkoła rzemieślnicza handlowa, niż seminarium duchowne, a choćby nawet nauczycielskie. Wszak księży ma Parana obecnie dość, a w razie potrzeby sprowadzeni być mogą ze „starego kraju”, skąd przedewszystkiem należałoby importować zdolnych, fachowo wykwalifikowanych i swemu zawodowi szczerze oddanych nauczycieli polskich, których brak wciąż daje się tam odczuwać. Również ryzykowną wydaje się nam rada co do osiedlenia w Guarapuawie, miasteczku o 2000 mieszkańców, rzeźników, krawców, szewców i innych rzemieślników. Chyba po jednym z każdego zawodu, gdyż inaczej, zanim miasto się rozwinie — wymarłoby z głodu. Natomiast, czego Ks. Stateczny nie uczynił, należało kłaść większy nacisk na kolonizację okolic Guarapuawy, do czego teraz właśnie nasuwa się wyborna sposobność, gdyż muncypium tego miasta rozparcelowało w pobliżu znaczne tereny i odstępuje kolonistom działki ziemi („szakry”) na bardzo dogodnych warunkach”.

(Dokończenie nastąpi.)

Z koczowiska Indyan w Paranie.

(NADEŚLANE Z PRUDENTOPOLIS).
(Ciąg dalszy.)

Ehe! taka to sprawa, rzecze Stefan wystuchawszy objaśnień Chytrego.

Po chwili wpadła mu jednak głupia myśl do głowy zapytać Chytrego, coby poczęli inżynierowie, gdyby tak za szóstym czyli za

powstrzymując się od użycia broni palnej z obawy zabicia lub ranienia tej, którą chciano ocalić.

Ścieżka, którą zwierze umykało, wiodła wśród wielkich paproci, palm i wielu gatunków drzew pokrzywionych i śękanych, po gruncie naprzemian wilgotnym i kamienistym, porośniętym utrudniającymi pochód zaroślami.

Nikt nie wiedział dokąd prowadziła i nikt nie myślał o tem.

„Musimy dogonić go” myślał każdy i biegł na oślep, zdecydowany ścigać potwora chociażby do samego obozu dzikich.

Po półgodzinnym pościgu, pani Essone tak pokaleczyła sobie nogi, iż musiano pozostawić ją na ścieżce z dwoma murzynami.

Goryl, chwytając się gałęzi, przechodził z drzewa na drzewo, trzymając w jednym ręku Sylwię, nieprzytomną, może już zaduszoną, ostre sęki drzew krwawiły jej ręce i nogi i rozdzierały suknie w szmaty.

Paweł, widząc kierunek ucieczki goryla, zabiegł mu drogę, wtedy zwierzę z prawej strony ścieżki przerzuciło się na lewą i umykając dalej na wysokości kilku metrów, ukryło się wśród liściastych gałęzi.

Paweł i kapitan zbiedzowani już byli ryzykować i strzałami powalić zwierzę, gdy wtem spostrzegli, że znajdują się u końca ścieżki na skalistym brzegu rzeki, na powierzchni której wygrzewało się na słońcu kilkunastu krokodyli.

Seigany i otoczony goryl wskoczył na he

go w r. 1847 w okolicach Gabonu, ale jest rzeczą pewną, że goryl przebywa we wszystkich lasach na wybrzeżu gwinejskim.

Żyje on przeważnie na ziemi, wchodzi zaś na drzewa tylko dla ukrycia się lub posilenia się jajami ptaków.

Jest on bardzo łakomy na ten przysmak.

Niektórzy podróżni, jak naprzykład du Chaillu, wiele rozpowiadają o jego charakterze gniewliwym i ponurym i o jego niezwalczonych sile.

Murzyńcy obawiają się i unikają go, polują na niego tylko gdy są w liczbie przeważnej i gdy sąsiedztwo jego trudne jest do wytrzymania, gdy wyrządza im szkody, porywa kobiety i t. p.

I rzeczywiście, nierzadko zdarza się w zamieszkałym przez niego lesie znajdować trupy pokaleczonych murzynek.

Dodajmy, że goryl nigdy nie unika walki, że napaźnięty, czy sam, czy z rodziną, bije się do upadłego i że bez broni palnej niepodobna zwyciężyć go.

Takim było zwierzę, które uprowadziło Sylwię.

— Córka moja! — krzyknęła przerażona pani Essone, wskazując goryla, uciekającego z swym ciężarem.

— Towarzysz niema chwili do stracenia! — zawołał Paweł przerażony.

— Niech pani idzie z nami! — rzekł kapitan do wdowy — dogonimy zbrodniarza.

Marynarze pucili się w pogoń za gorylem,

jego szakrem wypadło znów bagno, podobnie, jak na pierwszym.

Pytaniem tym wbił wielkiego klina w głowę Chytręgo, który pomimo swej przebiegłości jakąd się i skrobał po skroniach nie wiedząc co odpowiedzieć.

E — e, bo też to kumnie miał o co lepsze zapytać. Gdzieby to mogło kiedy tak wypaść. Następnie trafiwszy na lepszą myśl w głowie, począł mówić śmielej i szybciej. Już to nie nasza sprawa, mówili, rozbić, jakby sobie postąpili inżynierzy, gdyby mieli bagno po obu bokach gruntów do pomiaru; że jednak postąpiliby dobrze i wymierziliby każdemu sprawiedliwie nie ulega wątpliwości. Na to oni szludowali w szkołach i seminariach, a nam ciemnym chłopom zasię do tego!

Ha, niby to i prawda, odrzekł Stefan na wół przekonany wywodami sąsiada. Markotno mi tylko, mówił dalej, że Iwan mię okłamał objaśniając przy sprzedaży szakru, że pikada idzie na imbują i na kanellę i kończy się na owym bokach gruntów do pomiaru; że jednak przekonuję się teraz, że wszystko to leży na...

Leży i leżało dokończył szybko Chytrę nie dając przyjść mu dalej do słowa. Iwan Mudyry rzeczywiście był mądry, kiedy potrafił wam sprzedać swój i mój szakier. Ale co to wiele mówić, kochany sąsiedzie. Przejdźcie się najlepiej w około, a zobaczycie, że Chytrę nie kpi sobie z was ani nie kłamie, jak drudzy.

Dobrze, sąsiedzie. O jedno tylko poproszę, a mianowicie, żeby sąsiad mię z łaski swojej oprowadził w około gdyż nie znam tu niczego. Z jak największą chęcią, zawołał Chytrę; tylko że to wcale zbędne, jeżeli tylko sąsiad pójdzie za mimi wskazówkami.

Niech sąsiad idzie najpierw pikadą świeżo przezemnie wyrąbaną, między mym a swoim szakrem, następnie ścieżką w tyle szakru, którą dzieci chodzą po wodę do źródła. W miejscu, gdzie ścieżka skręca na lewo i gdzie rosną trzy palmy stoi słupka graniczny. Od tego słupka w prostej linii biegnie pikada między sąsiadem a starem Maneką. Niech sąsiad postępuje wciąż tak, jak powiedziałem, a obej dzie szakier do końca.

Ale sąsiedzie! śmiałym jednak proszę, bo co z drugim; co zna drogę, to nie samemu, chociażby najlepiej poinformowanemu.

A husiał krzyknął Chytrę wyrzawszy w tej chwili przez okno i zerwawszy się ze zdyła na którym dotychczas siedział. A to potwory te kury. Taż to mi cały ogród zniszczył, wołał wybiegłszy na podwórze. Muszę zagrozić. Nic nie pomoże.

Stefan wyszedł też z chaty, a gdy stanął na podwórzu, zaczął Chytrę szybko doń mówić.

Nie mogę, nie mogę, kumie, pomimo najszczerzej chęci. Taż to by mi cały ogród zniszczyli. Ani na chwilę odejść nie mogę. Muszę ogrodzić, i mówiąc to porwał za pęk pokłótej trziny i począł ją wgradzać pomiędzy żerdzie poprzywiązywane w poprzek do słupków w parkanie. Pracą tą zdawał się być tak mocno zajęty, że nie zwracał już wcale uwagi na to co Stefan mówił, a w końcu nawet na słowa przeganania, które doń skierował był Stefan, gdy odchodził z podwórza, przekonany, że niczego więcej nie wskóra.

Stefan odszedłszy od Chytręgo, ruszył w las wskazaną sobie drogą i idąc tak, jak go pouczył był sąsiad przyszedł na słupek pod rzemą palmami.

Ponieważ od słupka w górę, między jego a Maneki szakrem nie było najmniejszego śladu ani pikady ani ścieżki, a las był gęsty, zaprzestał on dalszego poznania granic swej ziemi i zawrócił do domu.

Stanąwszy u siebie oświadczył Anuście, że ma zamiar wziąć się na drugi dzień do wyrąbania pikady między nimi a Maneką. Żona odwidła go jednak od tego, dowodząc, że ogrodzenie pastwiska parkaniem jest potrzebniejsze od pikady, gdyż krowa zachodzi często w plantacje i czyni wielkie szkody.

Stefan usłuchał żony i wziął się zaraz na drugi dzień do kucia fresiamów, do parkanu. Gdy miał już ich odpowiednią ilość, wybrał się do miasta po gwoździe, które z bolem serca i z uszczerbkiem dla kieszeni musiał płacić

cztery razy drożej, jak w Galicyi. Lecz kto potrzebuje, a nie ma, musi znieść wszystko bez szemrania. Tak uczynił też i Stefan i kupiłszy kilka paczek gwoździ powrócił do domu. Gdy ogroził pastwisko przekonał się on i żona, że zagroda, jaką urządzili, pomieszczyłaby najwygodniej dwie krowy.

Ależ to szkoda, żeby taki plac i tyle paszy marnowało się na daremnie, mówiła Anuśka. A żeby temu zapobiedz kupimy jeszcze jedną krowę. Opłaci się ona nam sownie, mlekiem, masłem i serem, no i zawsze będzie jeszcze jakiś przychówek. Szkoda naprawdę by tyle pastwiska leżało odłogiem. Szkoda trawy co tak bujnie się rzuca na każdym kroku. Pieniądz, dziękować Bogu nam wystarczy, przeto nie namyślaj się i kup.

Ha, jak kup, to i kup. Poszedł Stefan między Brazylijanów w serry i po dwóch tygodniach powrócił z piękną czarną krową i z młodem cielętkiem. (c. d. n.)

Wiadomości z Brazylii.

Parana.

Sprawozdanie szpitalu Miłosierdzia w Kuritybie. Z wykazu skarbnika tutejszego szpitalu miejskiego dowiadujemy się, że w roku ubiegłym 1909 otrzymał on rozmaite zapomogi na swe utrzymanie w kwocie 130.899 milów. Wydatki szpitalu wynosiły 130.601 milów, wskutek czego pozostało w kasie na rok bieżący 298 milów. Dług szpitalu wynosił w styczniu zeszłego roku 104 tysięcy milów, ponieważ w ciągu roku spłacono 34 tysięcy, przeto spadł on łącznie do sumy 70 tysięcy. W ciągu roku wydano lekarstw na 15.403 recept, z których 12,26 było dla chorych leczących się w szpitalu a 3177 dla ubogich chorych poza szpitalem. Przyjęto w tym samym czasie do szpitala 525 chorych, z czego 423 mężczyźni, 88 kobiet i 14 dzieci.

Bojkot towarów ze St. Katariny. Tutejsza Izba handlowa wydała odezwę do wszystkich kupców parafińskich ażeby ci dla ukarania S. Katariny zaprzestali na pewien czas kupowania towarów z owego stanu. Wielu kupców z różnych części kraju oświadczyło się z gotowością do przystąpienia do bojkotu, z chwilą wysprzedania towarów, jakie posiadają jeszcze w zapasie, a które pochodzą ze St. Katariny. Mimo tego widoki na powodzenie bojkotu są małe i należy przypuszczać, że będzie to ogień z palącej się słomy.

Żył przykład jest zarządzić wy. Donoszą telegramy z Bahii, że za przykładem Parany i S. Katariny, które klóca się o granice, poszły Stany Goyaz i Bahia, i wszczęły spor o kawał ziemi na swym pograniczu. Donoszą, że przyszło już do krwawych starć na granicy, tak że sprawa będzie musiała być oddaną także pod sąd Najwyższego Trybunału w Rio.

Kłanstwa Katarynczyków. Rząd związkowy w Rio otrzymuje ciągle telegraficzne wiadomości ze Santa Katariny, że ludność na terytorium spornem w miejscowościach Lucena i innych jest najzupełniej zadowolona z przyścia na stronę St. Katariny, i że wszystkie wieści z Parany, jakoby mieszkańcy terecu spornego protestowali przeciw przyłączeniu ich do St. Katariny są kłamliwe. Gdzie szukać prawdy?

Rio de Janeiro

Nadzór i opieka nad rolnictwem. Jak poprzednio donosiliśmy został z końcem ubiegłego roku podpisany przez prezydenta republiki dekret mianujący inspektorów ochrony rolniczej i dzielący w tym celu całą Brazylię na 12 okręgów, które są następujące:

- 1.) Stany Amazonas i Para ze siedzibą dla inspektora w Belem.
- 2.) Maranhao i Piahy ze siedzibą w S. Luiz.
- 3.) Ceara, Rio Grande do Norte i Parahyba za siedzibą w Fortaleza.
- 4.) Pernambuco i Alagoas ze siedzibą w Recife.
- 5.) Bahia i Sergipe ze siedzibą w Bahii.

6.) Rio de Janeiro i Espirito Santo ze siedzibą w Nictheroy.

7.) Minas Geraes ze siedzibą w Belto Horizonte.

8.) Sao Paulo ze siedzibą w Sao Paulo.

9.) Parana i St. Catharina ze siedzibą w Kurytybie.

10.) Rio Grande do Sul ze siedzibą w Porto Alegre.

11.) Goyaz ze siedzibą w Goyaz.

12.) Matto Grosso ze siedzibą w Cuyaba.

Na terytorium Acre zostanie założony specjalny okręg, którego inspektorem ma być delegat z Ministerstwa Rolnictwa. Siedziby inspektorów zostaną założone w powyższych miastach na koszt ministerstwa rolnictwa. Obowiązki inspektorów mają być następujące:

Badać pod każdym względem położenie rolnictwa w swych dystryktach. Zwracać jak największą uwagę na najważniejsze plody danego miejsca, na sposoby ich uprawy, ich przewóz, wywóz i na przywóz płodów rolniczych z zagranicy i na chów bydła.

Otaczać opieką najbardziej rozwijające się i największą mające przed sobą przyszłość, plody rolnicze. Starać się o rozszerzenie ich rynków zbytu i zachęcać rolników do uprawy roślin mało lub wcale nie uprawianych, a mogących się udawać w danej okolicy.

Wprowadzać najtańsze i najłatwiejsze sposoby uprawy roli, celem odciążenia lepszych rezultatów w gospodarstwie. Następnie pouczać rolników o jak najkorzystniejszej i najlepszej eksploatacji bogactw naturalnych urządzić odczyty popularne na temat rolnictwa krajowego i zaznajamiać jak najszerzy ogół z uprawą roli.

Urządzić zbiory próbne plodów rolnych i różnych gatunków gleby, celem przeprowadzenia na nich analiz chemicznych i wysyłania ich na wystawy krajowe i zagraniczne.

Tworzenie kooperatyw (spółek), zakładania towarzystw rolniczych i towarzystw wzajemnej pomocy.

Zawiadanie ministerstwa rolnictwa o pojawieniu się plag w rolnictwie, jak szarańcza i zarazy na rośliny i owoce. Zapobieganie szerzeniu się ztemu i studyowanie środków do jego łpienia.

Zadośćuczynienie próbom rolników, którzy życzą sobie otrzymywać gazety rolnicze i nasiona, których nie można nabyć w danej miejscowości.

Zakładanie składów narzędzi rolniczych i wypożyczanie tychże ubogim rolnikom.

Nadzorowanie szkół rolniczych, stacyi agromicznych, pól doświadczalnych i stacyi zootechnicznych, utrzymywanych, lub wspomaganych przez rząd.

Służyć wszelkimi informacjami dla tych, którzy po takowe się zwracają do inspektorów.

Pisywać do gazet artykuły interesujące rolników i z których jak najszerzy ogół mógłby korzystać.

Zwiedzać kolonje i posiadłości rolnicze i obserwować narzędzia i sposoby uprawy roli w kraju.

Wynagrodzenie inspektorów rolniczych ma wynosić 8 tysięcy i czterysta milów rocznie, zaś ich pomocników 4 tysięcy i osiemset milów. Pense te są rzeczywiście hojne, jeśli się weźmie pod uwagę, że z wielu obowiązków powyżej wymienionych panowie ci będą prawdopodobnie spełniali bardzo mało.

Studia nad materiałem do wyrobu papieru. Za pośrednictwem brazylijskiego konsulatu w Paryżu wniósł francuski inżynier Gastao Devimeux do ministerstwa rolnictwa w Rio prośbę o przysłanie mu próbek różnych gatunków drzew i roślin nadających się do wyrobu papieru. W końcu swej prośby namienił, że w razie pomyślnego wyniku, zostanie założona w Brazylii wielka fabryka papieru z kapitałem 3 milionów franków. Minister Rolnictwa dał już polecenie, aby próbie inżyniera zadośćuczyniono.

Uwięzienie podejrzanego przystępcy. Na żądanie ministra portugalskiego został

uwięziony niedawno przybyły do Rio portugalski buchalter Diogo Ramirez na którego pada podejrzenie, że brał udział w zabójstwie króla portugalskiego Karola I i jego syna dwika Filipa. Pomimo, że kilku adwokatów broni uwięzionego, nie wypuszczono go wolności ale zachodzi obawa, że policja brazylijska wyda go Portugalji.

Zawód ich spotkał. Wiadomości telegraficzne z Berlina donoszą, że robotnicy niemieccy zwerbowani przez agentów kolejki deira Mamora Railway do pracy przy tej kolei w stanie Amazonas w Brazylii, powródo N.emiec i wytoczyli proces Towarzystwa kolejowemu o odszkodowanie za stratę czasu i pieniędzy. Jako powód do powrotu ojczyzny podają że warunki pracy w Brazylii i bardzo niezdrowy klimat, jaki panuje miejscowości, gdzie się buduje wyżej wspomniana kolej. Rząd niemiecki wyjął z tego wodu odezwę do klasy robotniczej, ażeby przyszłość nikt nie godził się do roboty w Brazylii bez poprzedniego porozumienia z rządem.

Koniec loteryom. Tak w Izbie Deputowanych, jak w Senacie został zatwierdzony projekt nie pozwalający na przedłużenie koncesyi dla towarzystw loteryjnych. Ze sposobowaniem loteryj ustanie zapewne bardzo zspowzecznioma w Brazylii gra w biszki (je do bicho), która jest prawdziwą plagą moralną i która już zniszczyła doszczętnie wiele rodzin i osób obojga płci i różnego wieku.

Wspaniale przyjęcie Ruy Barbosa. Dr. Ruy Barbosa cywilny kandydat na prezydenta republiki miał bardzo wspaniałe przyjęcie w Rio po swym powrocie z wyjeżdżki po stanie Sao Paulo. Od samej stacyi do domu przed którym wysiadł witały go tłum publiczności przychylny jego kandydatowi. W nocy urządzono wielką demonstracyę ulicach celem okazania zadowolenia z przyjęcia kandydata cywilnego. Demonstracyi nie przeszkodziła policja, która gdy rozkazu jej usłuchano, by zaprzestać demonstracyę, użyła broni palnej i szabel. Na szczęście ze strzały niny i płazowania szablami nie było żadnego wypadku śmierci, oprócz lekkich poranień.

Ludność jest jednak tym wypadkiem wcale obuzona, tak że rząd w obawie, ażeby nie dopuszczono się jakich nadużyć na stroni kandydata wojskowego, umieściła przy pałacu Hermesa Fonseki i mieszkaniach jego przyjacielów silne oddziały policyi.

KRONIKA.

Szkola rzemieślnicza. Dnia 15 b. ma być otwarta szkoła rzemieślnicza założona przez Rząd Federalny. Szkoła ta będzie funkcjonowała przy placu Carlos Gomes pod dyrekcją p. Paulo de Assumpsao.

Wpis uczni jest bezpłatny, pierwszeństwo mają dzieci ubogich rodziców lub sieroty.

Zyczący się wpisać na kurs mają przedstawić następujące warunki.

Wiek od 10 do 13 lat. Nie podlegać żadnej zaraźliwej słabości, nie być kaleką.

Nauka rzemiosł ma się odbywać od 10 godzin rano do 4 wieczór, wieczorem będzie otwarty kurs dla uczni nie umiejących czytać i pisać, jako też kurs rysunkowy, stosowany do fachu którego uczniowie będą się uczyć.

Rodacy zyczący wpisać zwa dzieci do szkoły rzemieślniczej mogą się udać do p. Dyrektora, w gmachu szkoły przy placu Carlos Gomes od 10 do 4 codziennie.

Od kilkunastu dni bawi tu Dr. Samuel de Barros Simentel który z czasów Cesarstwa w roku 1881 piastował godność prezydenta prowincyi Parana.

Emigracja. Podług urzędowej statystyki w ubiegłym roku przybyło do Stanu Sao Paulo 35.832 emigrantów następujących narodowości: 11 690 z Hiszpanji, 9.450 włochoów, 8.420 portugalczyków, 1.300 niemców, 1.000 rosyjan.

XLV.

RZĘKA GEZO

jaką dobry ich geniusz zesał pięknie, zebrały się pod Sylwią i końcami paszcz usiłowały pochwyć jej nogi.

Należało jak najspieszniej odpędzić żarłoków i odczepić biedną dziewczynę. Puszczono kilkanaście kul w paszczę krokodylów, jeden zaś z majtków wszedł na drzewo, szczęśliwie zdjął z gałęzi Sylwią i oddał Pawłowi, który złożył ją na trawie.

Uradowany Bibi lizał jej ręce. Jeszcze raz uratował życie swej pani, a chociaż nierozważne jego wmiieszanie się do akcji omal nie pociągnęło za sobą skutków fatalnych, niemniej jednak przyznano mu zasługę ocalenia Sylwii.

Ponieważ ta nie dawała znaku życia, ale prawie nie ulegało wątpliwości, że była tylko zemdloną, więc Paweł zacerpnął wody prawie z przed nosa krokodyla i skropił nią twarz dziewczyny.

Odetchnęła wlaśnie i otworzyła oczy w chwili, gdy nadbiegła pani Essone w towarzystwie dwóch majtków.

— Moja córka! krzyknęła, przypadając do niej i pokrywając ją pocałunkami.

— Mamo! — szepnęła Sylwia, opierając głowę na jej ramieniu.

— Niech pani uspokoi się — rzekł Paweł — goryl zabity, dzicy uciekli, a my znajdujemy się na brzegu rzeki Gezo i drogę do Porto Novo mamy już bezpieczną.

Porwanie Sylwii przez goryla miało dla garstki dzielnych marynarzy skutek wielce pomyślny, doprowadziło ich bowiem do rzeki Gezo i uwolniło od ślankania się w labiryncie lesnym.

Sylwia otoczona troskliwością matki i Pawła, powoli odzyskiwała siły i energię.

— Ma pan słuszność — rzekła do swej opiekuna — należy koniecznie dostać się do wioski przed nadejściem nocy. Mogę już iść chodźmy.

— Niema pani jeszcze tyle siły, by mogła iść sama; zaniesiemy ją.

— Będziemy się znieśli — poparł go krzykiem — Pani lekka jak piórko, a my, choć mocne jak rekiny. Zaniesiemy panią na naszych Prawda, chłopcy?

— Bardzo chętnie — odrzekli majtkowie. Wiedzy powstała z pomocą matki z pod drzewa bojąc się, by dalsza zwłoka nie opóźniła powrotu podała ręce kapitanowi.

Paweł podał ramie jej matce i dał Sylwii, poczem marynarze spojrzawszy ostatni raz na trupa goryla, do którego zaczęto już zlatywać się drapieżne ptactwo i owad ostrożnie weszli w wodę, by wazkim pasem piasku, ciągnącym się wzdłuż brzegu dostali się do wioski.

(c. d. n.)

banowe drzewo, prawie horyzontalnie pochylone nad wodą i zdecydowany bronić się, bujał bezwiednie, czy też rozmyślnie Sylwią po nad krokodylami, które c-uając żer, podniosły swe paszcze w górę.

XLIV.

KROKODYLE.

Uwierzający się już za zwycięzców Paweł i marynarze, sposzregłszy nowego nieprzyjaciela, zawahali się w pościgu.

Zabić goryla w takich warunkach było to samo, co wywołać upadek Sylwii w rzekę, gdzie czatujące płazy pożarłyby ją; należało przedewszystkiem zmusić matkę do odwołania się od rzeki i wejścia w las, ażeby uflara upadła na trawę.

Ale wyrugować olbrzyma z jego pozycyi obronnej, nie było żeczą tak łatwą, jak mogłoby się komu wydawać.

Goryl, podrażniony napadem i zdecydowany bronić swej zdobyczy, uderzył się w pierśi prawą pięścią, ryczał, spoglądał na przeciwników strasznym wzrokiem i gotowy do zacietej walki, czekał i atak.

Ton jego głosu, podobny do rozlegającego się zdala grzmotu, błysk oczu, poruszenia warg, odstaniające jego łwie zęby i gwałtowne ruchy całego cielska, nadawały mu pozór straszny.

Mimo to żaden z marynarzy nie cofnął

westja gr...
brona część...
S-ta Cath...
urządził v...
n obradowa...
ziemi należ...
Pararcyko...
dług ich w...
lwaną od...
obszaru i l...
kańców uw...
Obszar ziem...
dzielony na...
lice: Palmas...
Rio Negro...
palmas, Uni...
astami, Cle...
5h municyp...
nych jak n...
ama; 3. Pal...
storia; 6. B...
erosopolis...
olis; 11. F...
os Pobres...
ppim.

cz miast i...
lonej ziemi...
rozwinięte...
Centralny...
posobów aże...
została od...
oczekiwać...
na roztrzyg...
nitet Cent...
my ze wsz...
w wszyscy...
w kwestyi...
Rio Negro...
ze w tym...
talion Patr...
ników, który...
trany w ra...

wie agenc...
angielskich...
w Kurytybi...
London and...
and Bra...
oprócz Lond...
Aires i Ri...
nie dopuszcz...
na stroni...
w miastecz...
Dnia 10 b...
nych jakich...
rozpekła s...
jskiego i p...
budynel...
i dozorcami...
abobonny p...
z niezwykt...
ekretem r...
h i koloniza...
o z kolonji...
elves Junior...
Xavier da S...
Jan Lech,

czygotowe...
i wice prez...
ypalnej przy...
działki i o...
od 12 do...
na przedwyb...
na papier...
chęć wzięść...
i, i oprócz...
stelmami brazy...
y głosować...
ności osoby...
owy gatun...
iejaki Maxim...
Stanu S. Pa...
wyrobu piw...
nazwę pół p...
nazywać A...
owsiarce ma...
a lub części...
i jeczmenia...
piwa musi b...
do wyrobu...
sporzadz...
browarnict...
Owies i jęcz...
li z Europy...
30 wynika, że...
od prawdzi...
wo owiane...
głuche kupow...
ya które moż...

Ministrow...
mu w Petri...
wgierskie...
K...
niżej podpis...
rywatnej szk...

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

Wojna granicy. Komitet centralny, za-
 broną części Parany, przydzielonej do
 S-ta Catharina przez najwyższy Try-
 bunal, w tych dniach posiedzenie na
 obradowano nad środkami nie oddania
 ziem należących do Parany i zamieszkałej
 Paranczyków.

Wniosek ich wnoszący część ziemi mającej
 graniczącej od Parany, stanowi 1/3 część
 obszaru i liczy przeszło 100 tysięcy
 hektarów uwarzających się za paranczy
 Obszar ziemi mającej odpaść od stanu
 podzielony na 5 municypii które są na-
 zwać: Palmas, Clevelandia, Uniao da Vi-
 Rio Negro i Jtayopolis (Lucena), z
 Palmas, Uniao da Victoria i Rio Negro
 stami, Clevelandia i Jtayopolis osady.
 5 municypii dzieli się na 15 obwodów
 nych jak następuje: 1. Clevelandia; 2.
 ama; 3. Palmas; 4. Rio Negro; 5. Uniao
 stria; 6. Barracao; 7. General Carneiro;
 erosopolis 9. Managuirinha; 10. Vi-
 polis; 11. Passo do Bormann, 12. S.
 os Pobres, 13. Timbo, 14. S. Roque,
 opim.

skiej, prowadzonej od 1904 do 1909 w kolo-
 nji Antonio Olyntho w Paranie, otrzymałem
 od p. konsula w Kurytybie przyznana mi za-
 pomogę przez J. E. D. Ministra Austriacko-
 węgierskiego w Petropolis na wsparcie szkoły
 przeznaczonej na prowadzenie, w kwocie 100,000.
 słownie sto milrejsów, za który to dar w
 imieniu tej szkoły składam szczerze podzięko-
 wanie i Bóg zapłać.

Oprócz tego otrzymałem od p. konsula
 piękny zapas książek szkolnych ruskich pol-
 skich dla biednych dzieci i sierot uczęszcza-
 jących do szkoły Za powyższy dar ja i ludzie
 dziękujemy szczerze za łaskawą pamięć o
 naszych biednych szkółkach. Dar ten zostanie
 długie lata w pamięci kolonistów z Antonio
 Olyntho.

Kolonja Antonio Olyntho dnia 31 Gru. 1909.
 Stefan Duma—nauczyciel.

OGŁOSZENIA.

Kalendarze Kalendarze!
 na rok 1910

świeżo nadeszły z Europy i są do nabycia
 w Redakcji „Gazety Polskiej“, po następują-
 cych cenach:

Powszechny Polski	600 rejsów
Marjański wielki	700 „
Uniwersalny, tom I, II po	1\$800 „
Wszeshwiatowy	1\$200 „
Powieściowy	1\$200 „

„Kółko Młodzieży Polskiej“

Z powodu nie dościa do skutku poprze-
 dniego Walnego Zebrania „Kółka“, ogłoszo-
 nego na dzień 9. Stycznia 1910 r., zwołuje się
nadzwyczajne Walne Zebranie, które
 się odbędzie dn. 16 Stycznia b. r. o godz. 1.
 po południu, w lok. „Kółka“ przy ulicy Sao
 Fr. de Paula N. 4, na które uprasza się o
 przybycie wszystkich członków.

Zebranie odbędzie się bezwzględnie na ilość
 członków.
ZARZĄD.

Pakatuba.

Do Zarządu Tow. „Nauka i Postęp“ na rok
 1910 są wybrani następujące Panowie:
 Prezes Ignacy Lipski, Wiceprezes Mateusz
 Popija, Sekretarz Józef Kuchenny, Kasjer Fran-
 ciszek Meger, Bibliotekarz Jan Chojeński, Kon-
 troler Adam Kwiatkowski.
 Zarząd Towarzystwa w Pakatubie.

Dnia 5 lutego w sobotę odbędzie się w
 sali tow. Garibaldi staraniem tow.
 gimn. „Sokół“ w Kurytybie polski BAL. Po-
 czątek o godz. 8 wieczorem. Wstęp za oka-
 zaniem zaproszenia. Gdyby kto z Sz. Rodaków
 nie otrzymał przez pomyłkę zaproszenia a
 miał chęć iść na zabawę, raczy się zgłosić po
 zaproszenie do prezesa, druha L. Szczerbow-
 skiego.

Ćwiczenia gimnastyczne Sokółów
 w Kurytybie będą się odbywały w każdą nie-
 dzielę od godz. 8 do 9 i pół rano. O liczny
 udział druhów w ćwiczeniach prosa WYDZIAŁ.

Nº 66 ulica Ebano Pereira

Jest do sprzedania **Garnitor frakowy**, ele-
 gancki i kilka ubrań damskich. CENA NIZKA.

Marya Maziar ze Lwowa poszukuje
 męża swego Eliasza Juliana Maziar, także
 Mazur zwany, który przybył do Kurytyby w
 kwietniu z. r. jako robotnik kolei Sao Paulo-
 Rio Grande.

Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu
 zechce donieść c. i k Konsulatowi austriacko-
 węgierskiemu w Kurytybie.

W kolonji Kandyda jest do sprzeda-
 nia dom o 3 pokojach z kuchnią — obok
 drewniany obszerny i stosowne budynki go-
 spodarskie i duży ogród. Bliższych szczegółów
 udzieli Redakcja.—

Baczność!

COLONIA LEGRU, kilometr 292, wia Porto
 Uniao

Niżej podpisany ofiaruje dla poszukujących
 pracy ziomków;

- 1.) Traczkę piłami ręcznymi kilku tysięcy i
 więcej sztuk progów kolejowych (dormentów)
 za sztukę na trzaskach, t. j. na miejscu po
 800 rejsów.
 - 2.) Do 2000.000 sztuk gontów od 8 do 10
 milów za 1.000 sztuk na miejscu, stosownie
 do leższego lub ciężkiego wywozu.
 - 3.) Parę tysięcy metrów drzewa opalo-
 wego (miara 1.00 x 1.00 x 0.85) pp 700
 rejsów na trzaskach, t. j. na miejscu.
 - 4.) Wielką liczbę słupków do parkanu (pa-
 lanques) ripów, freisianów, według umowy
 już na miejscu.
- Pracę można rozpocząć zaraz. Wypłata ro-
 bocizny w gotówce u niżej podpisanego
 właściciela co miesiąc. Podczas pracy daje
 się a conto.

G. Jaworeńko
 właściciel szakru No. 141 w Legru klm.
 292 kolej SP-RS.

**Otwarcie szkoły
 Eschola Americana**

Curityba — rua Commendador Araujo N. 28.

Niniejszym zawiadamia się, że wpisy alu-
 mnów na rok bieżący rozpoczęły się od obe-
 cnej chwili i że regularna nauka szkolna roz-
 pocznie się dnia 20 stycznia b. r. W tym sa-
 mym czasie będą przyjmowane także uczenni-
 ce, na pensyonał w zakładzie.

Przedmiot nauki i warunki wpisu są następujące

Nauka obejmuje trzy kursy: Kurs pierwszy,
 kurs średni i kurs drugi.

Kurs pierwszy. (2 lata) Kurs ten obejmuje
 nauki początkowe, czytania, kaligrafię, pierw-
 sze wiadomości z języka krajowego i gramaty-
 tyki, geografii, histoayę, ogólne nauki przy-
 rodnicze, rysunki, cztery działania arytmetycz-
 ne i t. p.

Oplata. W 1-szym roku. Miesięcznie 6 mil-
 rejsów od ucznia.
 W 2-gim roku. Miesięcznie 8 milrej-
 sów od ucznia.

Kurs średni (2 lata) jest rozwinięciem i
 uzupełnieniem kursu pierwszego. Oprócz tego
 udziela się gruntownej nauki gramatyki i za-
 znajamiam się uczniów dokładniej i obszerniej z
 naukami przyrodniczymi. Rozpoczyna się prak-
 tyczna nauka języków: angielskiego, francu-
 skiego, niemieckiego i nauka muzyki.
 Cena: 10 milrejsów od ucznia miesięcznie.

Kurs drugi [4 lata] obejmuje wszystkie nau-
 ki przygotowawcze, jakie są wymagane do
 wpisu na uniwersytet. Nauki te są podzielone
 i uczone sposobem najnowszym, praktycznym
 i uznany za najlepszy,
 Cena: 12 milrejsów miesięcznie od ucznia.

Pensyonał dla dziewcząt

Wikt, mieszkanie i nauka: 70 milrej. miesięcznie
 Wstępne: 40 milrejsów (jednorazowe).
 Pranie bielizny od 1 do półtora milrej. za tuzin
 Muzyka: 20 milrejsów miesięcznie.

Powyższe wpłaty muszą być uiszczane z
 góry, i oprócz tego uczennice przebywające
 staie w zakładzie muszą mieć jakąś osobę w
 stolicy do której możnaby się zwrócić w da-
 nych wypadkach.

Wybór w bieliźnie i pościeli dla pensyoni-
 stek pozostawia się rodzicom, których jednak
 uprasza się, ażeby nie dawały córkom ubrań
 zbyt kosztownych i kosztownych, ani też brylantów.
 Wymaga się punktualności ze strony uczniów
 i uczennic.

Dla szczegółowszych informacji należy się
 zwracać wprost do dyrekcji szkoły między 9
 a 11 godziną z rana i 1 a 3 po południu.

Mary P. Dascomb
 El mira Kuhl.
 Curityba 4 Stycznia 1910.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa, kancyzki,
 i inne religijne we wielkim wyborze, jako-
 też **Kalendarze Katolik**
 na rok 1910

dopiero co nadeszły z Europy.
 — CENY JAKNAJPRZYSIĘPNIJSZE —
CEZAR SCHULZ
 ul. Barão do Serro Azul 12 i 14
 Kurytyba — Estado do Parana.

Kolonistom i kupcom

polecamy zaszczytnie znany zakład rymarski
 rodaka

Wykroty

który po długoletniej praktyce w pierwszorzę-
 dnych warsztatach niemieckich otworzył przed
 rokiem officynę w Kurytybie,
 Praca Tiradentes Nr. 10
 [obok kamery municypalnej].

Wykonywa i ma zawsze na składzie uprzą-
 że i chomonta na konie, siodła systemu an-
 gielskiego i brazylijskiego, rzemienie, materacc
 i inne tym podobne rzeczy wchodzące w za-
 kres rymarstwa i tapicerstwa.

Robota mistrzowska. towar
 wyborowy, ceny niskie.
Filja w Araukarji.

**Do kolonistów i hodowców
 bydła!**

Cevadillo jest jedynym niezawodnym od
 lat wielu wypróbowanym środkiem, od którego
 bydło i trzoda chlewna nabiera ciała i szybko
 tyje. On przywraca zdrowie zwierzętom cho-
 rowitym i wynędzniałym i sprawia, że dostają
 śliczny wygląd i pokrywają się miękką, poty-
 skującą sierścią.

Sól kamilla jest znów najlepszym środ-
 kiem na przeczyszczenia. Leczy ona szybko
 choroby, jak garotilio (zołty) dychawiczność,
 zapalenie płuc, rozdęcie i inne podobne cho-
 roby zwierzęce. Działa prędko i niezawodnie.

Środki powyższe są dziś używane we
 wszystkich pierwszorzędnych fazendach i go-
 spodarstwach.

Własność i wyrób zakładu aptekarskiego
 w Sao Paulo, **PHARMACIA da FE.**

W Kurytybie można dostać zawsze w skle-
 pie u pp:
Hauer & Irmaos
 RUA JOSE BONIFACIO Nr. 2—4,
 (za katedrą.)

Salon do golenia
 i strzyżenia włosów
 przy ulicy 15 de Novembro N. 25.
 Wieloletnia praktyka tak fryzjerska, jak i felczerska daje mi pewność,
 że wszyscy goście zawsze będą zadowoleni.
 Poleca się względem Szan. Publiczności: **Stanisław Ulicki.**

FISHARMONIE
 tanio do nabycia
 w sklepie polskim
 „UNIA“
 Baczność! Należy spieszyć się z zakupnem,
 gdyż nadzwyczajna taniość powo-
 duje, że zapas wyczerpie się w krótkim czasie.

WIKTOR GUGISCH
 NAWIEKSIY SKŁAD ZEGAROW,
 zegarków i wyrobów ze złota.
 Sprowadza wprost z Europy.
 Zegarki kieszonowe, ściennie, stolowe,
 budziki, lancuski,
 Pierścionie ślubne inne, okulary,
BINKLE,
 kompasz termometry i t. d.
 Wykonywa wszelkie reperacje. — Ceny jaknajprzystępniejsze.
 — Za wszelkie reperacje daje na rok gwarancję i —

Adres: rua Marechal Floriano Peixoto Nr. 10

BIURO PORADY PRAWNEJ

Dr. Vieira de Alencar & Kazimierz Warchałowski
 Prowadzi wszelkie sprawy sądowe i w
 sekretarjatak. — Załatwia reklamacje w sprawie
 podatków. — Działy familijne. — Pomiary
 sądowe i polubowne. — Wszelkie podania (re-
 querimento) do prezydenta, sekretarjatów, sądu,
 kamery, policji.

**Kupno i sprzedaż ziemi prywatnej
 i rządowej.**

DZIAŁ SPECJALNY
 Prawne porady listowne po polsku we
 wszelkich kwestjach prawnych, cywilnych i
 kryminalnych.

Biuro przyjmuje prowadzenie spraw w Ku-
 rytybie, jak również we wszystkich miastach
 i kolonjach Parany.
Korespondencja i porady popolski

Zakład Stolarski,

— Meblowo Budowlany —

ULANDOWSKI & WOŁOWSKI

Ulica Dr. Murici N. 93 — Curytyba Parana.

Wykonywa wszelkie roboty meblowe od skromnych do najwykwintniejszych wymagań.

— Robota solidna. Ceny umiarkowane.

IMPORT

WPROST!

CASA

LUIZ ROSE.

RUA

JOSE BONIFACIO Nr. 11.

Zawiadamiam, iż powiększyłem skład

TOWARÓW żelaznych, SPRZĘTÓW stołowych, SZKŁA krajowego wszelkich rozmiarów, OLEJU, FARB wszelkich gatunków i kolorów, NARZĘDZI rzemieślniczych wszystkich rozmiarów i po wszelkich cenach, SIECZKAR-NIE, PŁUGI, MASZYNY do obluszczenia kukurydzy.

Maszyzny do szycia.

Drut cynkowy we wszelkich gatunkach i po różnych cenach.

Wielki wybór pługów amerykańskich i całych żelaznych.

Na składzie znajdują się: Sierpy, kosy, wagi decimalne od 100-200 kil., blachy, piły duże i małe, gwoździe od największych do najmniejszych, zamki, zawiasy, śruby, szufle, topaty, kopaczki, hamowidła, szciotki do koni i t. d.

Z poważaniem

LUIZ ROSE.

CURYTIBA

PARANA.

HANDEL IMPORTOWY

W. H. A. PETERS.

SKŁAD DOBRZE ZAOPATRZONY

towarów żelaznych, galanterijnych, materyi, ubiorów gotowych, farb, mebli giętych, maszyn do szycia, przyborów kuchennych, naczyń emaliowanych, wanien, umywalni, luster, przyborów stołowych, lamp, broni palnej, ram, szkła na szyby i t. d.

Sprzedaż drobiazgowa i hurtowna.

Skład żelaza i stali w sztabach, artykułów dla piwowarstwa, pługów, maszyn wałkowatych, młynków, rur żelaznych i otwieranych, blach żelaznych, cynkowych i t. d.

Zakupuje się skóry, wosk, sierść i rogi.

Rua Fechada Nr. 21.

KURYTYBA.

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 rana do 5 wieczorem

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Cukiernia Cometa

ulica 15 de Novembro

Poleca najlepsze ciasta, jak: torty, babki, placki i ciastka, przyjmując obstarunki, które wykonywa niezwłocznie.

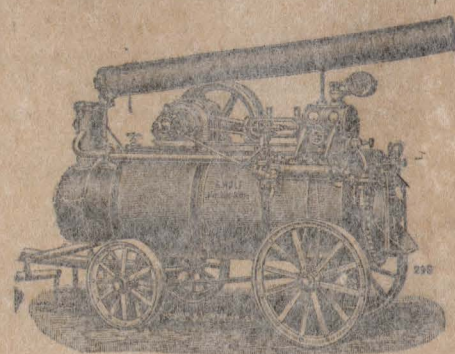
Parowa fabryka karmelków buldogów najrozmaitszych smaków.

Najdelikatniejsze cukierki owocowe oraz prawdziwe słodowe.

Dla handlujących odstępuję znaczny rabat.

Stale otrzymuję: jabłka amerykańskie hiszpańskie winogrona.

Henryk Henke junior.



Müller & Filhos

Parowa fabryka maszyn, odlewnia żelaza i fabryka gwoździ.

Największy zakład tego rodzaju w Paranie

Rua Barao Serro Azul Nr. 87

CURITYBA

Avenida Luiz Xavier 26

róg LARGO do OZORIO.

Polski sklep UNIA.

Pp. Koloniści znajdują u nas olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju (algoda, riscados, brim, batiste, chitas i t. d.) materyały bawełniane i wełniane krajowe i zagraniczne na ubiory dla mężczyzn i kobiet, sukna, ubrania gotowe, spodnie, koszule, halsony i t. d. Najrozmaitsze gatunki, wstążek, koronek, guzików, igieł, nici, bawełny do robienia skarpetek i pończoch, grzebieni, broszek, kolczyków, pierścionków i t. d. Chustki wełniane! Więcej niż 50 gatunków kapeluszy pilśniowych i słomianych. Parasole i parasolki.

Pługi, sieczkarnie, kosy, szpadle, motyki, siekiery, gracie, miski, kubki, dzbanki, windra i t. d. Gwoździe po cenach najniższych. Maszyzny do szycia.

Baczność!!

Sprzedajemy JAK NAJTAJNIEJ aby sprzedać DUZO to nasza zasada

Główny i największy

skład na Parane

Obrazów i obrazków, krzyży, medalików, różańców, szkaplerzy, kropielnic, lamp wiecznych i innych dewocyjnych towarów

OPRAWA OBRAZÓW, KSIĄŻEK DO NABOŻEŃSTWA I INNYCH

FABRYKA PIECZĄTEK GUMOWYCH — FABRYKA KSIĄŻEK KUPIECKICH I ZESZYTÓW DLA SZKÓŁ

Drukarnia w której wykonywa się wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące, jako to: Nagłówki listowym papierze, kartki wycytowe, gije do transportu towarów i w ogóle wszystkie inne druki jakie tylko kto zamówi.

Na składzie są wszystkie artykuły szkolne jako to:

Zeszyty, atrament, pióra, ołówki, tabliczki, elementarze i dalsze książki do czytania tak w polskim jako też i w ruskim języku.

Największy i najtańszy wybór książek do nabożeństwa w polskim i ruskim języku.

Największy skład papieru, kopert, książek handlowych i innych przedmiotów dla pp. kupców i prywatnych.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Ceny jaknajprzystępniejsze.

Cezar Schulz ul. Barao Serro Azul l. 12 14. Curytyba — Parana — Brazyl.

Nowo otworzona

Introligatornia

przy Drukarni „Gazety Polskiej” w Kurytybie.

Rua Assunguy nr. 44

Przyjmuje wszelkiego rodzaju książki do oprawy, księgi kontrowe i buchalteryjne, oprawę obrazów, m.p. oleodruków naciąganych i płótno, oraz wszelką robotę galanterijną wchodzącą w zakres introligatorstwa.

GRAMATYKĘ

języka Portugalskiego można nabywać w red. Gazety pol